



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

Sygn. akt I C 637/18

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: ASR Michał Maj

Protokolant: xxx

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2019 roku w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa J. B.

przeciwko **XXX spółce akcyjnej z siedzibą w W.**  
o zapłatę

1. zasądza od pozwanego **XXX spółki akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powoda **J. B.** kwotę **40.681,95 zł (czterdzieści tysięcy sześćset osiemdziesiąt jeden złotych 95/100)** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia **30 stycznia 2018 roku** do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego **XXX spółki akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powoda **J. B.** całe koszty procesu, których szczegółowe wyliczenie pozostawia Referendarzowi Sądowemu.
4. nakazuje pobrać od pozwanego **XXX spółki akcyjnej z siedzibą w W.** kwotę **2.841,83 zł (dwa tysiące osiemset czterdzieści jeden złotych 83/100)** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 637/18

**UZASADNIENIE**

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 40.681,95 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 grudnia 2007 r. powód złożył pozwanemu wniosek kredytowy, w którym wniósł o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 220.000 zł na okres 360 miesięcy w walucie CHF w systemie spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych z proponowanym terminem spłaty na dzień 25 każdego miesiąca, jako przedmiot



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

kredytowania wskazując prawo własności lokalu mieszkalnego nr X położonego w X przy ul. X. Powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą jako trener i reprezentant handlowy. (*dowód: wniosek kredytowy – k. 227-237*).

W dniu 13 grudnia 2007 r. powód złożył oświadczenie, w którym wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą w Y przy ul. Y. (*dowód: oświadczenie – k. 232*).

W dniu 13 grudnia 2007 r. powód złożył oświadczenie, w którym wskazał, że przedstawiciel pozwanego przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu w polskim złotym, natomiast po zapoznaniu się z tą ofertą wybrali umowę kredytu denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem. (*dowód: oświadczenie – k. 233*).

Decyzją z dnia 15 stycznia 2008 r. pozwany przyznał powodowi kredyt na zakup prawa do odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr X położonego w X przy ul. X oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem i remontem przedmiotowego lokalu mieszkalnego w kwocie 220.000 zł, walucie waloryzacji CHF, na okres 36 miesięcy, z marżą 1% (*dowód: decyzja kredytowa – k. 234-235*).

W dniu 15 stycznia 2008 r. między pozwanym jako przedsiębiorcą a powodem nieprowadzącym działalności gospodarczej została zawarta umowa nr X o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „X” waloryzowany kursem CHF. Treść tej umowy była następująca.

Cel kredytu: zakup prawa do odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr X położonego w X przy ul. X oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem i remontem przedmiotowego lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 1). Kwota kredytu: 220.000 zł (§ 1 ust. 2). Waluta waloryzacji kredytu: CHF (§ 1 ust. 3). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 8 stycznia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosi 102.798,93 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość rynkowa kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie (§ 1 ust. 3A). Okres kredytowania: 360 miesięcy, tj. od dnia 15 stycznia 2008 r. do dnia 25 stycznia 2038 r. (§ 1 ust. 4). Wariant spłaty kredytu: równe raty kapitałowo-odsetkowe (§ 1 ust. 5). Termin spłaty kredytu: 25. dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6). Na dzień wydania decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosi 3,78%, marża wynosi 1% (§ 1 ust. 8).

Dane nieruchomości stanowiącej przedmiot nieruchomości: tytuł prawny nieruchomości: własność (§ 2 ust. 1), właściciel nieruchomości: kredytobiorca (§ 2 ust. 2), adres nieruchomości: X, ul. X, lokal mieszkalny nr 5 (§ 2 ust. 3), wartość nieruchomości: 220.000 zł (§ 2 ust. 5).

Bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna CHF wg tabeli kursowej banku. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1).

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji przez bank ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8 (§ 10 ust. 1). Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 grudnia 2007 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1% (§ 10 ust. 2).

Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1). Raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna jest, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu (§ 11 ust. 3). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4).

*(dowód: umowa kredytu – k. 25-29).*

Kredyt został uruchomiony w dniu 25 stycznia 2008 r. kwotą 220.000 zł  
*(dowód: potwierdzenie – k. 237).*

Łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych z tytułu umowy kredytu zawartej przez strony w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 25 października 2017 r. wynosi 140.901,82 zł.

Łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych z tytułu umowy kredytu zawartej przez strony w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 25 października 2017 r. przy uwzględnieniu, że stron nie wiążą § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu wynosi 99.226,91 zł. Różnica pomiędzy opłaconymi ratami z tytułu umowy kredytu zawartej przez strony w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 25 października 2017 r. a ratami kredytu należnymi przy uwzględnieniu, że stron nie wiążą § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu wynosi 41.674,91 zł.

Łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych z tytułu umowy kredytu zawartej przez strony w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 25 października 2017 r. przy założeniu, że kwota kredytu i wysokość rat są waloryzowane średnim kursem franka szwajcarskiego ogłaszanego przez NBP na dzień każdej operacji finansowej wynosi 135,497,20 zł. Różnica pomiędzy opłaconymi ratami z tytułu umowy kredytu zawartej przez strony w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 25 października 2017 r. a ratami kredytu należnymi przy założeniu, że kwota kredytu i wysokość rat są waloryzowane średnim kursem franka szwajcarskiego ogłaszanego przez NBP na dzień każdej operacji finansowej wynosi 5.404,62 zł.

*(dowód: opinia biegłego sądowego X – k. 547-571, zaświadczenia – k. 40, 41-43).*



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18

(orzeczenie nieprawomocne)

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły wyżej wymienione dokumenty, których treść ani autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego X, która została sporządzona w sposób rzetelny oraz udzieliła precyzyjnej i jednoznacznej odpowiedzi na pytania zadane przez Sąd. Prawidłowość obliczeń dokonanych przez biegłego nie budziła wątpliwości Sądu, jak też nie była kwestionowana przez strony (k. 585, 588-591).

Podstawy ustaleń faktycznych nie stanowiła opinia biegłego sądowego Y, która nie wyjaśniła wszystkich okoliczności zgłoszonych w zarzutach do sporządzonej przez nią opinii. Niezależnie jednak od tego, należy wskazać, że wnioski opinii biegłego sądowego Y co do wyliczeń matematycznych różniły się jedynie nieznacznie w stosunku do wniosków opinii biegłego sądowego X. Tym samym oparcie się przez Sąd na opinii biegłego sądowego Y zamiast na opinii biegłego sądowego X prowadziłyby w istocie do tego samego rozstrzygnięcia sprawy.

Jednocześnie Sąd uznał za nieuzasadniony wniosek pozwanego o rozszerzenie tezy dowodowej dowodu z opinii biegłego o dodatkowe okoliczności wskazane z piśmie procesowym z dnia 5 kwietnia 2008 r. (k. 361-364), które w ocenie Sądu nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania na okoliczność, że treść postanowień umowy kredytu nie była indywidualnie ustalona z powodem, jednak z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 385(1) § 3 k.c. spoczywał ciężar dowodu, że postanowienie umowne było uzgodnione z konsumentem, spoczywał na pozwanym, Sąd uznał, że przesłuchanie powoda na powyższe okoliczności było zbędne. Tym samym bezprzedmiotowym stał się wniosek pozwanego zawarty w pkt 6 sprzeciwu od nakazu zapłaty (k. 100), jak bowiem wprost wynika z jego treści, został on zgłoszony pod warunkiem zawieszającym („w razie dopuszczenia przez Sąd dowodu z przesłuchania powoda wnoszę o przesłuchanie powoda również na następujące okoliczności: (...)" ), który nie ziścił się wobec oddalenia wniosku dowodowego powoda.

Wniosek o przesłuchanie świadka D. S. został oddalony, ponieważ jako tezę dowodową tego dowodu pozwany wskazał okoliczności nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w tym w szczególności związane z zakresem oferty produktowej pozwanego banku.

Ponadto Sąd na zasadzie art. 227 k.p.c. *a contrario* oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron postępowania, albowiem nie dotyczyły one faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto Sąd pominął spóźnione dowody zgłoszone w pismach procesowych z dni 27.08.2018 r. i 27.09.2018 r.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w części.

Podstawą roszczenia strony powodowej jest stanowisko, że kwestionowane postanowienia § 7 ust. 1 i 11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony stanowiły niedozwolone postanowienia umowne. Wobec tego w pierwszej kolejności należało dokonać oceny zasadności powyższego twierdzenia powodów.



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

**1. Kontrola abstrakcyjna postanowień umownych**

Przede wszystkim należy zauważyć, że do § 11 ust. 4 umowy kredytu znajduje zastosowanie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. (mający w niniejszym wypadku nadal zastosowanie na podstawie art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r.), ponieważ w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 (od którego to wyroku Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 441/13 oddalił apelację) Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o nazwie "umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych "Multiplan" waloryzowany kursem CHF" § 11 ust. 5 o treści: *"Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50"*, w rezultacie czego powyższe postanowienia zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod pozycją 5743, zaś postanowienie to odpowiada treści § 11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony. Wskazane postanowienie umowy łączącej strony jest praktycznie tożsame w treści z postanowieniem uznany za klauzule niedozwolone w powyższym wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a różnice między powyższymi postanowieniami miały jedynie charakter stylistyczny. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., przytoczony wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanych za niedozwolone postanowień wzorca umowy do rejestru. Sąd miał tutaj na uwadze stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 17/15, że *„Jednokierunkowe - na rzecz wszystkich - rozciągnięcie skutków prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone wpisuje się w wymaganie wynikające z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, aby przyjęte na poziomie krajowym środki były stosowne i skuteczne. Działanie omawianego wyroku na rzecz wszystkich, ale w stosunku do konkretnego pozwanego przedsiębiorcy, jest proporcjonalne, ponieważ pozwala na zachowanie równowagi pomiędzy potrzebą zapewnienia efektywności kontroli abstrakcyjnej a koniecznością respektowania prawa do wysłuchania jako podstawowego elementu prawa do rzetelnego postępowania, wynikającego z prawa do sądu. Udzielana w tych granicach w ramach tej kontroli ochrona prawna pozostaje skuteczna, ponieważ z jej dobrodziejstw w stosunku do pozwanego przedsiębiorcy korzystać może każdy, kto chce powołać się na niedozwolony charakter postanowienia wzorca umowy, stosowanego przez tego przedsiębiorcę, a zakwestionowanego przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów.*” Już same powyższe okoliczności przemawiały za uznaniem za uzasadnione stanowiska strony powodowej.

**2. Kontrola indywidualne postanowień umownych**

Niezależnie jednak od powyższego, Sąd w niniejszej sprawie dokonał również indywidualnej kontroli zakwestionowanych przez powodów postanowień umowy

Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

kredytu, stwierdzając, że wskazane wcześniej postanowienia umowne spełniają wszystkie kryteria wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

**2a. Status konsumenta**

Strona powodowa, zawierając umowę kredytu, była konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Z umowy kredytu wynika, iż kredytu udzielono w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, co uzasadnia wniosek, że dokonał on powyższej czynności prawnej jako osoba fizyczna, na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą. Powód wprawdzie prowadził działalność gospodarczą jako przedstawiciel handlowy i trener, ale brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczność związku (a tym bardziej – związku bezpośredniego) z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, co wydaje się nieprawdopodobne szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że powód zaciągnął kredyt w celu zakupu lokalu mieszkalnego, a nie użytkowego, a ponadto lokal ten był położony w X, podczas gdy powód prowadził działalność gospodarczą w Y. Niewątpliwie również pozwany zawarł umowę kredytu jako przedsiębiorca, czyli w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obejmującej dokonywanie czynności bankowych.

**2b. Postanowienia nie dotyczące świadczenia głównego**

W zawartej przez strony umowie kredytu świadczeniami głównymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. były świadczenia udzielenia kredytu przez pozwanego oraz spłaty tego kredytu przez powodów. Świadczenia główne były więc objęte § 1 umowy kredytu, natomiast charakter takiego nie miały postanowienia umowne dotyczące sposobu przeliczenia kursu waluty wypłacanego kapitału kredytu i spłacanych rat kredytu (§ 7 ust. 1, § 11 ust. 4), które dotyczyły kwestii ubocznych i bez każdego tych postanowień umowa kredytu mogła funkcjonować, zachowując swój charakter. Tym samym należy podzielić ugruntowaną już linię orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazującą, że „*postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie KC*” (por. wyroki: z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, MoP 2017 nr 15, str. 779; z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Legalis).

**2c. Indywidualne uzgodnienie**

Analizowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Całokształt materiału dowodowego wyklucza, by strona powodowa miała jakkolwiek wpływ na treść zawieranej umowy. Niewątpliwym jest, że umowy kredytu zawierane przez pozwanego opierają się na z góry ustalonym wzorcu. Tymczasem już z samej treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. wynika, że w wypadku skorzystania z wzorca umownego przez jedną ze stron stosunku prawnego, kontrahent nie ma swobody indywidualnego uzgadniania treści takiej umowy. Okoliczność ta sama w sobie była wystarczająca, by przyjąć, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu stanowiły postanowienia, które nie były uzgadniane indywidualnie z konsumentami. Sam zaś fakt zapoznania strony powodowej z wzorcem nie ma tu znaczenia. Należy tutaj podzielić sformułowane w doktrynie i zaaprobowane w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XXVII Ca

Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

4138/16) stanowisko, że: *"do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.). „Rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść umowy nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta)."*

Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, który choćby pośrednio mógłby prowadzić do odmiennych wniosków, przy czym to właśnie na nim, z mocy art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., spoczywał ciężar dowodu w powyższym zakresie. Oczywiście jest, że pewne warunki umowy, takie jak wysokość kredytu, czas trwania umowy, chwila rozpoczęcia umowy, terminy płatności rat, podlegają indywidualnemu uzgodnieniu, bowiem bez tego w praktyce zawarcie samej umowy kredytu nie byłoby w ogóle możliwe. Nie jest jednak uzasadnione rozumowanie, że jeżeli strony uzgodniły pewne postanowienia umowy kredytu, to indywidualne uzgodnienia dotyczyły również wszystkich pozostałych postanowień tej umowy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. mowa jest o „postanowieniach umowy”, a nie o „umowie” w ogólności.

Pozwany powinien być więc wykazać, że postanowienia umowne zawarte w § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu podlegały indywidualnym negocjacjom. Pozwany nie udowodnił jednak powyższych okoliczności. W szczególności dowodu na powyższą okoliczność nie stanowi fakt, że we wniosku kredytowym strona powodowa wskazała, że wybiera jako walutę kredytu CHF, a nie PLN, USD albo EUR. Umowa kredytu zawarta przez strony jako walutę kredytu wskazuje bowiem PLN (§ 1 ust. 2), natomiast CHF jest walutą waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3). Już to wskazuje na fakt, że wniosek kredytobiorcy w zakresie wyboru waluty kredytu nie został uwzględniony, skoro wbrew wnioskowi kredytobiorcy bank nie udzielił kredytu w walucie CHF, ale kredytu w walucie PLN waloryzowanego walutą CHF. Wskazanie na waloryzację kredytu pojawiło się dopiero w decyzji kredytowej banku, w której jednocześnie wskazano datę i sposób waloryzacji kwoty kredytu wypłacanej przez pozwanego. W świetle powyższych okoliczności oczywistym jest, że we wniosku kredytowym brak było jakichkolwiek zastrzeżeń dotyczących przeliczenia kursu CHF (zarówno kupna jak i sprzedaży) według tabeli kursowej pozwanego, a więc kwestii, które zostały objęte przez § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu. Co więcej, również w oświadczeniu z dnia 13 grudnia 2007 r. strona powodowa nie wskazała na fakt zwrócenia się o umowę kredytu indeksowanego (waloryzowanego) kursem CHF, ale o umowę kredytu denominowanego w tej walucie.

Brak jest również jakiegokolwiek innego dowodu stwierdzającego, że doszło do indywidualnego uzgodnienia sposobu przeliczenia kursu CHF z kredytobiorcą. Pozwany nie udowodnił więc, aby w przedmiocie powyższych postanowień

Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18

(orzeczenie nieprawomocne)

umownych pomiędzy stronami toczyły się jakiegokolwiek negocjacje, a tym bardziej, aby były to negocjacje, które spowodowałyby, że stron powodowa miała na treść § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu „rzeczywisty wpływ” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.

**2d. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy**

Zakwestionowane postanowienia umowy kredytu kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność powyższych klauzul wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy. Przed przejściem do dalszej części rozważań konieczne jest zastrzeżenie, że *"Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy"* (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, www.sn.pl). Z powyższej zasady wynika więc, że wszelkie okoliczności, które miały miejsce już po zawarciu umowy kredytu, a przede wszystkim to, w jaki sposób umowa była wykonywana, nie miały znaczenia dla stwierdzenia, czy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. znajduje zastosowanie.

§ 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające ich interesy. Sąd podziela opinię, że *"Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną."* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Biul. SN 2016 nr 5). Abuzywność przedmiotowej klauzuli przejawia się w tym, że daje ona bankowi prawo kształtowania kursu waluty w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych. Bank może bowiem na podstawie powyższego postanowienia umownego ustalić kurs franka szwajcarskiego na poziomie wielokrotnie przekraczającym jakikolwiek poziom spotykany na rynku, czego konsekwencją będzie olbrzymie obciążenie finansowe kredytobiorcy, stanowiące oczywiste i rażące naruszenie jego interesów, mogące zagrozić jego wypłacalności.

Należy tutaj powtórzyć, że bez znaczenia dla powyższej oceny pozostają okoliczności, czy podczas dotychczasowego wykonywania umowy kredytu kurs ustalany przez bank faktycznie odbiegał od kursów rynkowych, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Jak bowiem wcześniej wskazano *"Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy"* (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, www.sn.pl).

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który wobec tego znajdował zastosowanie w niniejszej sprawie.





Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

**3. Skutki uznania postanowień umownych za niedozwolone**

Dalsza część rozważań jest poświęcona temu, jakie skutki wywołuje zastosowanie powyższego przepisu do § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony i jakie ma to konsekwencje dla roszczenia dochodzonego przez kredytobiorców.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że dyspozycja art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest stanowcza i przewiduje ona, że niedozwolone postanowienia umowne *nie wiążą konsumenta*. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., *strony są związane umową w pozostałym zakresie*. Już samo brzmienie powyższych przepisów wyklucza więc, aby możliwe było przyjęcie silniejszego skutku (niezwiązania umową w szerszym zakresie niż tylko obejmującym niedozwolone postanowienia umowne, a tym bardziej niezwiązania umową w całości) lub skutku słabszego (niezwiązania jedynie częścią niedozwolonych postanowień umownych czy wręcz wyłączenia skutku w postaci niezwiązania niedozwolonymi postanowieniami umownymi), a tym bardziej zupełnie innego skutku (zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych innymi postanowieniami, uznawanymi za dopuszczalne). Wszelkie interpretacje art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. zmierzające do zawężenia, rozszerzenia albo zmiany jego dyspozycji muszą zostać wykluczone, jako zmierzające do dokonania wykładni *contra legem*. Art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. są bowiem przepisami bezwzględnie obowiązującymi, brak jest również jakichkolwiek przepisów szczególnych do tych przepisów.

**3a. Koncepcja uznania niedozwolonych postanowień umownych za nieskuteczne w części**

Z podanych przyczyn należy odrzucić koncepcję, według której niedozwolone postanowienie umowne przestaje wiązać, ale tylko w tej części, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, natomiast w pozostałej części postanowienie to pozostaje w mocy. Pogląd ten został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2014 r. (sygn. akt II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132) i poglądu tego Sąd Rejonowy nie podziela, a próbując argumenty Sądu Okręgowego w Warszawie zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 września 2016 r. (sygn. akt XXVII Ca 678/16, LEX nr 2257295), które można krótko podsumować, przywołując stanowisko piśmiennictwa, zgodnie z którym „*Klauzula abuzywna jednak zniesiona jest w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jej treść jest niedopuszczalna*” (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449(10), wyd. 9, Warszawa 2018, teza 21 komentarza do art. 385(1); M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 772). W praktyce bowiem nie jest możliwe wyodrębnienie części niedozwolonych postanowień umownych zawartych w § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony. Natomiast pozostawienie w mocy postanowień dotyczących samej tylko waloryzacji, a zastąpienie kursu waluty wynikającego z tabeli kursowej pozwanego innym kursem (np. kursem rynkowym, kursem sprawiedliwym, kursem ustalonym według określonych parametrów przez biegłego sądowego albo kursem średnim NBP) jest sprzeczne z wyraźną dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stanowi nie mający oparcia w przepisach prawa zabieg określany w doktrynie i orzecznictwie jako „redukcja utrzymujące skuteczność”. W tym zakresie



## Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18 (orzeczenie nieprawomocne)

na aprobatę zasługują uwagi Sądu Okręgowego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 28 września 2016 r. (sygn. akt XXVII Ca 678/16, LEX nr 2257295).

Kolejnym argumentem sprzeciwiającym się takiej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., która zmierza do (choćby częściowego) zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego innym postanowieniem jest fakt, że prowadziłaby ona do naruszenia obowiązku prounijnej wykładni prawa krajowego. Jak mianowicie wskazuje się w orzecznictwie, „obowiązek prounijnej wykładni prawa krajowego wynika z art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. 2004 r. Nr 90, poz. 864) a został sformułowany i doprecyzowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (wyrok z dnia 24 maja 2012 r., C-97/11 *Amia Sp.A w likwidacji przeciwko Provincia Regionale di Palermo*, z dnia 24 stycznia 2012 r.; C-282/10 *M. Dominguez przeciwko Centre informatique du Centre Ouest Atlantique*, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2007 r., IV CSK 200/06, OSNC 2008, nr 2, poz. 25). Dotyczy on przepisów objętych zakresem prawa unijnego i wiąże sąd przy rozpoznawaniu sprawy w zakresie kwestii, które wchodzą w obszar regulacji unijnych. O unijnym charakterze sprawy decyduje objęcie jej stanu faktycznego zakresem przedmiotowym prawa unijnego, a prounijna wykładnia polega na interpretacji prawa polskiego z wykorzystaniem prawa unijnego jako wzorca, który musi być właściwy, odtworzony na podstawie przepisów unijnych, które obejmują swym zakresem stan faktyczny danej sprawy. Celem tego obowiązku jest zapewnienie, w ramach właściwości sądu krajowego, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych sporów, w drodze odpowiedniej, najczęściej funkcjonalnej wykładni prawa krajowego. Taka wykładnia wpływa na rozumienie przepisów krajowych, może prowadzić do zmiany znaczenia nieostrych pojęć, a także modyfikacji dotychczasowej linii orzecznictwa (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 r., III PZP 6/12, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 146 i z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41). Może również dojść do odmowy zastosowania przepisów krajowych, ale przed podjęciem decyzji w tej kwestii, sąd powinien ustalić, z uwzględnieniem nie tylko tych przepisów, ale także wszystkich przepisów prawa wewnętrznego i przy zastosowaniu metod wykładni uznanych w tym porządku prawnym, czy nie uda się dokonać wykładni prawa krajowego, która byłaby zgodna z brzmieniem i celami dyrektywy” (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 czerwca 2013 r. V CSK 366/12, ZNSA rok 2013, Nr 6, str. 129).

Niniejsza sprawa niewątpliwie ma charakter unijny, ponieważ podstawą orzeczenia Sądu jest w szczególności wielokrotnie już wskazywany art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który implementuje art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, stanowiącego, że „Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.” Jak zaś wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, Legalis), „art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG sprzeciwia się takiemu uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu,



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

*przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczony umowy poprzez zmianę treści owego warunku. (...) Z brzmienia ust. 1 rzeczony art. 6 wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie ww. postanowienie w sprawie P., pkt 41 oraz przytoczone tam orzecznictwo), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.”*

W świetle powyższego, należy uznać, że zarówno stanowisko dopuszczające wyłączenie skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego w części, jak również stanowisko dopuszczające zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego innym postanowieniem, są sprzeczne z obowiązującym prawem i to zarówno krajowym, jak i unijnym.

Za podsumowanie powyższych uwag może posłużyć słuszny pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który w wyroku z dnia 28 września 2016 r. (sygn. akt XXVII Ca 678/16, LEX nr 2257295) wskazał, że „nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2014 r., sygn. akt II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 (głośnej, medialnej sprawy pozwu zbiorowego), który w sposób całkowicie sztuczny wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści kwestionowanej klauzuli, tj. pierwszy nazwany parametrycznym (ekonomicznym), który obejmuje (odsyła) do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego oraz drugi decyzyjny (kompetencyjny) zawierający się w stwierdzeniu, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić” w razie wystąpienia zmian parametrów z tego pierwszego elementu. Wyodrębnienie tych dwóch części - pomimo ewidentnych (dostrzeganych przez Sąd Najwyższy) przejawów abuzywności całego kwestionowanego postanowienia umownego - miało, w zamiarze Sądu Najwyższego, - poprzez uznanie za niedozwoloną jedynie tą decyzyjną część kwestionowanej klauzuli - stworzyć szansę na podjęcie próby odpowiedzi na pytanie o istnienie i wysokość zadłużenia kredytobiorców wobec banku z tytułu odsetek kapitałach w okresie objętym żądaniem pozwu. Przy czym zadaniem tym miałby się zająć biegły sądowy, co, zdaniem Sądu Okręgowego, wprost przesądza o abuzywności całego postanowienia. Otóż wszak skoro jego treści absolutnie nie pozwala na określenie



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

zasadności zastosowania bądź niezastosowania określonej zmiany oprocentowania, rodząc konieczność szukania w tym zakresie pomocy u biegłego, to cóż trzeba więcej, aby uznać dany zapis za niedozwolony. Czy właśnie nie o abuzywności spornej klauzuli świadczy okoliczność, że aby określić wysokość należnych bankowi odsetek kapitałowych za każdy z następujących po sobie okresów w ramach długoterminowej umowy o kredyt hipoteczny trzeba będzie uciekać się do opinii biegłego (wiadomości specjalnych). Czy taka właśnie sytuacja nie przemawia za ewidentnym brakiem jednoznaczności i przejrzystości kwestionowanego postanowienia Sąd Odwoławczy podziela jednocześnie pogląd o niedopuszczalności stosowania zabiegu ("redukcji utrzymującej skuteczność") zastosowanego przez Sąd Najwyższy w omawianym wyroku z dnia 14 maja 2015 r., który ograniczył zakres bezskuteczności kwestionowanej klauzuli, uznając jej abuzywność jedynie w części, a w pozostałej części nadając jej sens, który - w ocenie Sądu Najwyższego - odpowiada charakterowi stosunku kredytowego (tj. utrzymuje zmienność wysokości oprocentowania w granicach zasadnych kosztów banku). Trafnie przyjmuje się, że taki zabieg prowadzi do nadmiernie dowolnych rezultatów interpretacyjnych sprzecznych z autonomią stron, stawiając jednocześnie sąd w roli "pomocnika" strony nieuczciwej (tj. stosującej klauzulę abuzywną). Godzi on w nakaz transparentności wzorca umowy. Przemawiają przeciwko niemu także względy prewencji ogólnej, ponieważ ogranicza się konsekwencje, które ponosi podmiot stosujący postanowienia nieuczciwe. Podkreślenia wymaga, iż korzystanie z "redukcji utrzymującej skuteczność" zostało zakwestionowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. (III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87) oraz w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C. (C-618/10). Operacja interpretacyjna, jakiej dokonał Sąd Najwyższy, pozostaje także w sprzeczności z art. 385 § 2 zd. 2 k.c., zgodnie z którym postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Dokonując zaś redukcji omawianej klauzuli, Sąd Najwyższy zinterpretował ją - przynajmniej częściowo - na korzyść banku, nadając jej sens uwzględniający jego interesy. W istocie bowiem wskazał on, że oprocentowanie kredytu zmieniać się ma w takim zakresie, jaki będzie uzasadniony ponoszonymi przez bank kosztami w związku z akcją kredytową. Znamienne jest przy tym, że w kwestionowanej klauzuli w ogóle nie ma mowy o kosztach banku i nic nie wskazuje na to, aby zamiarem banku (twórcy klauzuli) i konsumenta było ograniczenie zmienności oprocentowania do poziomu wspomnianych kosztów (już bardziej można byłoby tutaj próbować doszukiwać się intencji oparcia zmian oprocentowania kredytu na zmienności wskaźnika LIBOR, który ma charakter dużo bardziej obiektywny i problematyczny). (...) Klauzula w części, która - zdaniem Sądu Najwyższego - (po dokonanej redukcji) winna się ostać jest abuzywna ze względu na jej skrajną nieprzejrzystość dla konsumenta oraz uzależnienie go od sytuacji banku (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Kwestia ta jest o tyle bardziej istotna, jeśli się weźmie pod uwagę, że mamy tutaj do czynienia z długoterminowym stosunkiem umownym. Ta "szczątkowa" klauzula miałaby wszak regulować zmiany oprocentowania przez szereg kolejnych lat. Przy czym przez ten cały okres konsumenci byłiby pozbawieni możliwości samodzielnego ustalenia, czy bank



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

*zasadnie dokonuje bądź nie zmian oprocentowania kredytu. Podkreślić trzeba, iż nie chodzi tutaj jedynie o sytuację, czy bank zasadnie podwyższa (i o ile) oprocentowanie, ale także czy zasadnie go nie obniża (i o ile). Stanowisko Sądu Najwyższego prowadzi to tego, że konsument każdorazowo zdany byłby na postępowanie sądowe, w którym konieczne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego co do poziomu kosztów banku. Sąd Okręgowy odrzuca sposób rozumowania Sądu Najwyższego, które w istocie sprowadza się do tego, że wprawdzie może (a raczej na pewno) cała kwestionowana klauzula umowna jest abuzywna, to jednak zasadne jest stwierdzenie abuzywności jedynie jej części, co ma pozwolić na - jak wyraził się Sąd Najwyższy - "uzyskanie właściwego efektu prawnego w postaci przesądzenia istnienia i rozmiaru zadłużenia kredytobiorców - konsumentów wobec Banku z tytułu odsetek kapitałowych w okresie objętym pozwem". Niezależnie od tego słusznie zwracają uwagę skarżący, że - przy takiej treści kwestionowanego postanowienia - ewentualnie powołany biegły sądowy nie mógłby ustalić zasad obliczenia roszczenia powodów oraz dokonać szczegółowej analizy zasadności wprowadzenia (bądź nie) zmian oprocentowania kredytu, jako że w istocie w umowie tej nie ma żadnych parametrów oraz wag tych parametrów. W tej sytuacji biegły żadnej specjalności, nie byłby w stanie określić jak na podstawie spornej klauzuli winno kształtować się oprocentowanie kredytu powodów, chociażby z uwagi na brak możliwości określenia wszystkich wskaźników, parametrów oraz ich wagi, a także sposobu obliczenia zmiany procentowania, które to elementy winne zostać szczegółowo określone w tejże klauzuli. Jeśli natomiast jakiś biegły podjąłby się tego zadania, trudno byłoby odrzucić każdą kolejną opinię opracowaną na te same okoliczności zawierającą zgoła odmienne wnioski, jako, że brak konkretnej i zamkniętej listy parametrów, określenia wagi każdego z nich, relacji pomiędzy wystąpieniem sytuacji uzasadniającej zmianę a jej rozmiarem, czy też czasu w jakim zmianę oprocentowania należałoby wprowadzić, pozostawia tak dużą swobodę sporządzającemu opinię przy doborze i interpretacji (analizie) poszczególnych wskaźników, wszystkie można byłoby z pewnością rzeczowo uzasadnić, a jednocześnie wymykałyby się one spod rzeczowej kontroli."*

**3b. Koncepcja zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przez zastosowanie art. 41 Prawa wekslowego w drodze analogii (zastąpienie kursu CHF ustalanego przez bank kursem średnim NBP)**

Należy tutaj jednak zwrócić uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości dopuścił jeden wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, Legalis), że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalek obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkiem nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.” Niezbędnym jest jednak zaznaczenie, że powyższy zabieg ma charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób

Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

rozszerzający. W szczególności zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym nie jest możliwe w niniejszej sprawie. Po pierwsze, brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie klauzul waloryzacyjnych (w niniejszej sprawie zawartych w § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu). Po drugie, wyłączenie z zawartej przez strony umowy kredytu postanowień niedozwolonych nie powoduje powstania w niej „luki”, ani tym bardziej nie skutkuje tym, że umowa kredytu nie może obowiązywać.

Wyłączenie niedozwolonych postanowień umownych z umowy kredytu zawartej przez strony skutkuje tym, że kredyt przestaje być waloryzowany kursem CHF, ale pozostaje w całości kredytem w złotych, którego kwota powinna zostać wypłacona przez bank i zwrócona wraz z odsetkami w złotych, bez dokonywania jakichkolwiek przeliczeń na walutę obcą. Waluta kredytu – PLN – została wprost wyrażona już na samym początku umowy kredytu (§ 1 ust. 2), natomiast CHF oznaczony wyłącznie jako waluta waloryzacji (§ 1 ust. 3) przestaje mieć jakiegokolwiek praktyczne znaczenie w sytuacji, w której waloryzacja kredytu w ogóle nie następuje wobec wyłączenia obowiązywania § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu.

Z tego powodu należy zanegować przede wszystkim pogląd, że „ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich może nastąpić na podstawie przepisów ustawy z 28.4.1936 r. - Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160), jeśli istnieją przeszkody dla zastosowania innych regulacji” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, MoP 2017/15/779). Należy przede wszystkim zauważyć, że w stanie faktycznym powyższej sprawy stosunek umowny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą nie była umowa kredytu waloryzowanego do CHF, ale umowa pożyczki denominowanej w CHF. W tym fakcie przejawia się odmienność powyższej sprawy do sprawy niniejszej, w której strony zawarły umowę kredytu waloryzowanego w CHF, a więc taką, w której kwota kredytu jest określona w PLN, natomiast CHF jest jedynie walutą waloryzacji. Mianowicie przy umowie pożyczki (również kredytu) denominowanej w CHF to właśnie frank szwajcarski jest walutą samego kredytu, dlatego też wyłączenie postanowień umownych dotyczących przeliczenia kursu rat spłacanych w PLN może istotnie powodować powstanie luki polegającej na tym, że nie jest możliwe ustalenie, jak przeliczyć kurs PLN na kurs CHF. Taki problem nie pojawia się jednak przy umowie kredytu waloryzowanego kursem CHF, jak bowiem wskazano, bezskuteczność postanowień umownych przewidujących waloryzację kredytu skutkuje tym, że kredyt ten staje się w całości kredytem złotówkowym i tym samym odpada potrzeba dokonywania jakichkolwiek operacji walutowych i prowadzenia związanych z tym obliczeń. Co, więcej, w stanie faktycznym powyższej sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy kluczową okolicznością było, że umowa kredytu zawarta przez strony została zawarta w dniu 1 czerwca 2001 r., a więc przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r. Tym samym w powyższej sprawie zastosowanie znajdował wprawdzie art. 385<sup>1</sup> k.c., ale już nie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.

Niezależnie jednak od tego, należy się zgodzić, że w wypadku powstania potencjalnej „luki” w umowie, jej wypełnienie nie może nastąpić z wykorzystaniem art.



## Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18 (orzeczenie nieprawomocne)

358 k.c. w brzmieniu obecnie obowiązującym, skoro przepis ten uzyskał aktualne brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania. Brak jest jednak podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego przez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Zaprezentowana wykładnia jest mianowicie sprzeczna z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak również z przedstawioną linią orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie prawidłowej wykładni przepisów krajowych implementujących art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, które dopuszcza wyłącznie uzupełnienie „luki” po niedozwolonym postanowieniu umownym dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Przepisem takim nie jest niewątpliwie art. 41 Prawa wekslowego, a tym bardziej nie jest uzasadnione stosowanie tego przepisu w drodze analogii. Należy również mieć na uwadze, że zgodnie z tym przepisem *„Jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu.”* W powyższym przepisie brak jest więc w ogóle wskazania na jakikolwiek konkretny kurs waluty obcej. Natomiast stosowanie do tego przepisu kursu średniego NBP wynika wyłącznie z przyjętej wykładni tego przepisu, nie zaś z jego brzmienia.

### **3c. Koncepcja odstąpienia od stosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.**

Mając powyższe na uwadze, należy tym bardziej sprzeciwić się takiej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., która w praktyce zmierza do wyłączenia jego stosowania w określonych przypadkach. Należy jeszcze raz podkreślić, że art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, w stosunku do którego w systemie polskiego prawa cywilnego materialnego nie istnieją żadne przepisy szczególne, zaś wykładnia zmierzająca do jego niestosowania w określonych sytuacjach nie jest niczym innym jak wykładnią *contra legem*. W szczególności wyłączenia lub ograniczenia stosowania powyższego przepisu nie może uzasadniać fakt, że skutki jego stosowania nie są objęte pierwotnym zamiarem stron, który przyświecał im przy zawarciu umowy, bądź też tym, że wyłączenie niedozwolonych postanowień z umowy jest dla przedsiębiorcy niekorzystne (a nawet umowa staje się dla niego ekonomicznie nieopłacalna) ani też tym, że skutkuje ono uzyskaniem przez konsumenta w praktyce korzystniejszej umowy od innych konsumentów, którzy zawarli podobne umowy, ale niezawierające niedozwolonych postanowień umownych. W pierwszej kolejności należy wskazać, że każdy z powyższych argumentów jest wprost sprzeczny z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jako że w istocie wyłącza jego stosowanie.

Co więcej, należy zwrócić uwagę, że stosowanie powyższego przepisu w każdym przypadku powoduje modyfikację stosunku umownego pomiędzy stronami – o tym bowiem stanowi wprost dyspozycja powyższego przepisu. Gdyby więc sama

Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

tylko okoliczność, że strony zawierając umowę nie przewidywały tego, że zawiera ona niedozwolone postanowienia umowne, które nie wiążą konsumenta, miała powodować odstąpienie od stosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., to w gruncie rzeczy przepis ten nigdy nie znalazłby zastosowania. Jedynym odstępstwem od zasady stosowania sankcji niezwiązania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym jest przewidziana w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG sytuacja, w której na skutek wyłączenia z umowy klauzuli abuzywnej umowa ta nie może być dalej wykonywana. Sytuacja taka nie uzasadnia jednak odstąpienia od niezwiązania konsumenta klauzulą abuzywną, ale skutek wręcz przeciwny i o wiele dalej idący, a mianowicie polegający na upadku całej umowy.

Również okoliczność, że wyłączenie stosowania klauzuli abuzywnej jest niekorzystne dla przedsiębiorcy i może spowodować, że umowa stanie się dla niego ekonomicznie nieopłacalna, nie stanowi argumentu przekonującego do odstąpienia od stosowania skutku z stosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Skutek ten jest bowiem niejako wpisany w mechanizm działania powyższego przepisu i stanowi on swoistą sankcję za wprowadzenie do umowy niedozwolonego postanowienia umownego. Podsumowując, „*okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem potencjalnego wyroku będzie uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku, to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwanego banku klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku*” (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6.02.2017 r., sygn. akt XXV C 1585/16).

Tym bardziej zaś podstawą odmowy stosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie może być okoliczność, że wyłączenie stosowania niedozwolonych postanowień umownych wobec konsumenta powoduje, że w konsekwencji uzyskuje on umowę o korzystniejszych parametrach niż inni konsumenci znajdujący się w podobnej sytuacji. Mianowicie w pewnych sytuacjach nieskuteczność klauzul rzeczywiście może spowodować, że umowa – która zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w pozostałym zakresie obowiązuje nadal – będzie dla tego konsumenta tak bardzo korzystna, że uzyskanie jej w normalnych warunkach rynkowych byłoby nieprawdopodobne. Stan ten jest jednak skutkiem stosowania wskazanych przepisów, które nie przewidują w tym zakresie żadnych odstępstw. Należy więc uznać, że rezultat ten stanowi wyraz woli prawodawcy krajowego i unijnego. Natomiast sytuacja innych konsumentów nie może mieć tutaj znaczenia, ponieważ nie są oni stroną przedmiotowej umowy, jak również nie są oni stronami niniejszego postępowania. Nie sposób również dopatrywać się nadużycia prawa podmiotowego przez konsumenta, który występuje przeciwko przedsiębiorcy z roszczeniem mającym oparcie w nieskuteczności niedozwolonych postanowień umownych tylko z tej przyczyny, że zmierza ono do polepszenia sytuacji ekonomicznej tego konsumenta. Roszczenie takie zmierza bowiem wyłącznie do odzyskania nienależnego świadczenia od przedsiębiorcy, który





Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

jest autorem niedozwolonego postanowienia umownego, natomiast w żaden sposób nie pogarsza sytuacji innych konsumentów.

Z powyższych rozważań wypływa niejako odpowiedź na pytanie, czy skutkiem zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. do klauzul waloryzacyjnych umowy kredytu złotowego waloryzowanego kursem CHF oraz posiadającego zmienne oprocentowanie stanowiące sumę wskaźnika referencyjnego LIBOR (np. LIBOR3M) i marży banku może być przekształcenie go w „czysty” (niewaloryzowany kursem CHF) kredyt złotowy posiadający zmienne oprocentowanie stanowiące sumę wskaźnika referencyjnego LIBOR i marży banku. Odpowiedź na to pytanie jest pozytywna, ponieważ powyższy skutek stanowi bezpośredni rezultat stosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. Jest przy tym oczywiste, że w realiach rynkowych żaden bank nie oferuje kredytu w PLN oprocentowanego stawką LIBOR i marżą, ponieważ zwyczajowo przyjęte jest, że stawką referencyjną dla PLN jest WIBOR, nie zaś LIBOR, będący stawką referencyjną dla CHF, EUR, GBP, JPY i USD. Powyższe okoliczności nie wynikają jednak z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, ale z ustalonych zwyczajów na rynkach finansowych. Tym samym więc sam fakt swoistego „niedopasowania” waluty kredytu do jego stawki referencyjnej nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za odstąpieniem od stosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. Przepisy te nie przewidują bowiem wyłączenia skutku niezwiązania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym w wypadku, w którym prowadziłoby to do sprzeczności pozostałej części umowy z ustalonymi zwyczajami doboru stawek referencyjnych oprocentowania umów kredytu na rynku finansowym. Należy przy tym podkreślić, że wyłączenie z umowy kredytu klauzul waloryzacyjnych nie prowadzi do zmiany charakteru umowy, ponieważ nadal pozostaje ona umową kredytu udzielonego i spłacanego w PLN.

**3d. Koncepcja uznania umowy kredytu za nieważną w całości**

Wyłączenie stosowania wobec konsumenta klauzul waloryzacyjnych nie powoduje też, aby wykonywanie umowy kredytu stało się niemożliwe. Wręcz przeciwnie – zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. umowa nadal obowiązuje w całym pozostałym zakresie, a w szczególności w mocy pozostają postanowienia przewidujące elementy przedmiotowo istotne. Ustalenie wysokości kwoty kredytu, która powinna zostać wypłacona kredytobiorcom, jak również wysokości comiesięcznych rat należnych kredytodawcy jest jak najbardziej możliwe, ponieważ w mocy pozostają § 1 ust. 1, 4, 5, 6, § 5, § 10, § 11 (poza ust. 4), § 12 umowy kredytu, które w sposób kompletny regulują powyższe kwestie. Co więcej, obliczenie wysokości kapitału i rat kredytu staje się wręcz łatwiejsze po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych, ponieważ wyłącza konieczność ustalania tych świadczeń w oparciu o kurs CHF. Wysokość należnych rat kredytu przy powyższych założeniach została też ustalona przez Sąd w oparciu o opinię biegłego sądowego, co samo w sobie stanowi definitywny dowód na okoliczność, że funkcjonowanie zawartej przez strony umowy kredytu z pominięciem § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 jest możliwe. Uprawnia to wniosek, że wyłączenie klauzul waloryzacyjnych z umowy nie uniemożliwia jej wykonywania, nie powoduje upadku całej umowy ani nie skutkuje jej nieważnością.



Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18

(orzeczenie nieprawomocne)

Zdaniem Sądu nie zachodzą również żadne inne przyczyny, które uzasadniałyby stwierdzenie nieważności zawartej przez strony umowy kredytu w całości lub części. W szczególności brak jest podstaw do uznania tej umowy za sprzeczną z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. ani za sprzeciwiającą się właściwości (naturze) stosunku umowy kredytu w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. Umowa kredytu indeksowanego do innej waluty niż waluta polska jest wprost przewidziana w art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, art. 35a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami. Wprawdzie żaden z powyższych przepisów nie funkcjonował jeszcze w chwili zawarcia umowy kredytu przez strony niniejszego postępowania, jednak założenie racjonalności ustawodawcy nakazuje stwierdzić, że wprowadzenie powyższych przepisów miało na celu ujęcie w szczegółowe ramy prawne kategorii umów, które w praktyce już funkcjonowały w oparciu o zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) i których ogólne zasady nie sprzeciwiały się ani prawu ani naturze stosunku umowy kredytu. Takie również były intencje wprowadzenia ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która co do zasady akceptowała wykształcenie się podtypów umowy kredytu w postaci umów kredytu denominowanego i indeksowanego kursem waluty obcej, przy czym jednocześnie zmierzała ona do uregulowania tych wariantów umowy kredytu i w konsekwencji poprawienie sytuacji konsumentów. Niewątpliwie gdyby intencją ustawodawcy było wyeliminowanie powyższych podtypów umowy rynku z obrotu prawnego, znalazłoby to wyraz we wprowadzeniu przepisów ustawowych wprost zakazujących ich zawierania.

Brak również podstaw do uznania, że stosunku do kwestionowanych przez kredytobiorcę postanowień umownych znajduje zastosowanie art. 58 § 3 k.c., a tym bardziej – że do całej umowy kredytu zawartej przez strony ma zastosowanie art. 58 § 2 k.c. wobec jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Należy tutaj zgodzić się ze stanowiskiem, że co do zasady zakres pojęć „dobre obyczaje” i „zasady współżycia społecznego” jest tożsamy, a przynajmniej w przeważającej części obejmuje te same przypadki. Tym samym § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony spełniałyby przesłanki do uznania ich za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a podstawą tego byłyby te same przyczyny, dla których Sąd uznał je za kształtujące prawa i obowiązki konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami. Pomimo tego jednak zastosowanie art. 58 § 2 i 3 k.c. jest w tym wypadku wyłączone z tej przyczyny, że zamiast niego należy stosować art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., które to stanowią w stosunku do art. 58 § 2 i 3 k.c. zarówno *lex specialis*, jak i *lex posterior*. Należy tutaj zwrócić uwagę, że choć w ogólności skutek stosowania powyższych przepisów jest zbliżony, ponieważ zmierza on do eliminacji określonych postanowień umownych (części czynności prawnej), to jednak zachodzi tutaj istotne różnica polegająca na tym, że skutkiem zastosowania art. 58 k.c. jest bezwzględna nieważność czynności prawnej lub jej części i skutek ten może być dla konsumenta niekorzystny, natomiast art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. przewiduje sankcję szczególną, polegającą na tym, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta.

## Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18 (orzeczenie nieprawomocne)

W rezultacie brak związania konsumenta klauzulami abuzywnymi nie może wywoływać wobec niego negatywnego skutku, co pozostaje w zgodzie z art. 6 i pozostałymi przepisami dyrektywy 93/13/EWG oraz ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości w sprawach konsumenckich. Z tej przyczyny należy podzielić stanowisko, że *„Eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 k.c. a art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy.”* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127). Stąd też stanowiska wyrażone w uchwałach składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 marca 1992 r. (III CZP 141/91, OSNCP 1992 nr 6, poz. 90) i 22 maja 1991 r. (III CZP 15/91, OSNCP 1992 nr 1, poz. 1, OSP 1992 nr 2, poz. 32), wskazujące na nieważność postanowień regulaminów bankowych pozwalających bankowi na jednostronną zmianę parametrów umowy z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu zarówno art. 58 § 2, jak i art. 353<sup>1</sup> k.c., choć niewątpliwie słuszne, to jednak obecnie nie mogą znaleźć zastosowania w stosunku do umów konsumenckich, właśnie z uwagi na wprowadzenie z dniem 1 lipca 2000 r. do kodeksu cywilnego art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2, który to przepis oczywiście nie obowiązywał jeszcze w 1992 r.

W ocenie Sądu brak również podstaw do uznania całej umowy kredytu za nieważną jako sprzeczną z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) tylko z tej przyczyny, że jej konstrukcja powoduje powstanie po stronie kredytobiorców nieograniczonego ryzyka kursowego (wynikającego z nieograniczonej możliwości wzrostu kursu waluty obcej, w której wyrażone jest zadłużenie) przy ograniczonym ryzyku kursowym kredytodawcy (który nie może ponieść straty wyższej niż równej kwocie wypłaconego kredytu). Po pierwsze, przedstawiony tok rozumowania nakazywałby uznanie za nieważne nie tylko wszystkich umów kredytu i pożyczki indeksowanych lub denominowanych w walucie innej niż krajowa, jak też umów kredytu i pożyczki zawartych wprost w innej walucie niż PLN, ale wręcz wszystkich zobowiązań (np. obowiązku zapłaty ceny sprzedaży, czynszu najmu, wynagrodzenia za dzieło lub usługę) wyrażonych w walucie obcej, co byłoby sprzeczne z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, art. 35a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz aktualnym brzmieniem art. 358 k.c. Po drugie, nawet gdyby przyjąć powyższe założenie, to brak byłoby podstaw do stwierdzenia, że prowadzi ono do nieważności całej umowy kredytu, skoro wyłączenie związania strony powodowej klauzulami waloryzacyjnymi z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w rezultacie uchyliło obciążenie jej jakimkolwiek ryzykiem walutowym.

### **3e. Obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego**



## Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18 (orzeczenie nieprawomocne)

Podsumowując powyższe uwagi, należy powtórzyć, że wyłączenie niedozwolonych postanowień umownych z umowy kredytu zawartej przez strony skutkuje tym, że kredyt przestaje być waloryzowany kursem CHF, ale pozostaje w całości kredytem w złotych, którego kwota powinna zostać wypłacona przez bank i zwrócona wraz z odsetkami w złotych, bez dokonywania jakichkolwiek przeliczeń na walutę obcą. Powyższy wniosek ma kluczowe znaczenie dla rozpoznania roszczenia strony powodowej. Mianowicie podczas obowiązywania umowy kredytu pozwany zarówno wypłacił kredytobiorcy kwotę kredytu, jak i pobrał raty kapitałowo-odsetkowe, w oparciu o wspomniane postanowienia umowne.

### **4. Wysokość roszczenia**

W związku z tym pojawiła się potrzeba ustalenia wysokości rat, które powinny zostać pobrane przez pozwanego w prawidłowej wysokości, to jest takiej, w której wynikała ona z zawartej przez strony umowy kredytu, z pominięciem jej postanowień zawartych w § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4. Prawidłowa wysokość rat (99.226,91 zł) i różnica pomiędzy tymi ratami a wysokością rat nieprawidłowo pobranych przez pozwanego za dochodzony pozwem okres od zawarcia umowy kredytu do dnia 25 października 2017 r. została ustalona przez Sąd na podstawie opinii biegłego w kwocie 41.674,91 zł. Kwota ta stanowiła więc pobrane przez pozwanego świadczenie nienależne, którego zwrot należało od niego zasądzić na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Ponieważ jednak strona powodowa domagała się kwoty niższej, tj. 40.681,95 zł, Sąd był związany żądaniem pozwu i zasądził tylko tę kwotę, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c.

Należy tutaj zwrócić uwagę, że powództwo zasługiwałoby na uwzględnienie również, gdyby przyjąć, że zawarta przez strony umowa jest nieważna (choć za tym stanowiskiem Sąd w tut. składzie się nie opowiada z podanych wcześniej przyczyn). Wówczas bowiem zwrotowi na rzecz kredytobiorcy podlegałyby wszystkie dokonane świadczenia na rzecz banku dokonane w wykonaniu nieważnej umowy, tj. kwota łącznie 140.901,82 zł za okres od zawarcia umowy kredytu do dnia 25 października 2017 r. Należna kredytobiorcy kwota byłaby więc wielokrotnie wyższa od dochodzonej w niniejszym postępowaniu, przy czym w jej ramach znajdowałaby się oczywiście również zasądzona kwota 40.681,95 zł, należna także na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Jak już wcześniej wskazano, należy odrzucić koncepcję, według której w wypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli przewidującej waloryzację kwoty kredytu kursem ustalonym przez bank, należy powyższy kurs zastąpić kursem średnim NBP. Jedynie więc na marginesie można wskazać, że wypadku przyjęcia takiej wykładni (która w ocenie Sądu jest błędna), na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., kredytobiorcy byłby należny zwrot ustalonej na podstawie opinii biegłego sądowego kwoty 5.404,62 zł – co wiązałoby się z uwzględnieniem powództwa w części.

### **5. Odsetki**

Sąd przyznał stronie powodowej na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanej kwoty od daty wynikającej z wezwania do zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Mianowicie skoro w dniu 29 stycznia 2018 r. pozwanemu zostało doręczono wezwanie do zapłaty (w postaci odpisu pozwu) kwoty

Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)

dochodzonej pozwem, to był on zobowiązany do uiszczenia powyższej kwoty w tym dniu, a więc od dnia kolejnego, czyli 30 stycznia 2018 r., pozostawał on w opóźnieniu, co uzasadniało zasądzenie odsetek właśnie od tego dnia. Jednocześnie powództwo o zasądzenie odsetek za wcześniejsze okresy zostało oddalone.

**6. Zarzut z art. 409 k.c.**

Nietrafna była również argumentacja pozwanego, że zwrot świadczenia nie należy się kredytobiorcy z uwagi na ziszczenie się przesłanki, o której mowa w art. 409 k.c., ponieważ pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Pozwany nie wskazał nawet, na czym powyższe zużycie lub utrata korzyści konkretnie miałyby polegać, podczas gdy zgodnie z art. 6 k.c., to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania powyższej okoliczności, skoro sam się na nią powoływał.

**7. Zarzut przedawnienia**

Za nietrafny należało uznać podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Strona powodowa nie domagała się od pozwanego zapłaty z tytułu łączącego ich stosunku umownego, lecz z tytułu świadczenia nienależnego (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.), które ze swojej natury nie może stanowić roszczenia o świadczenie okresowe. Wobec tego do roszczenia strony powodowej odnosił się dziesięcioletni termin przedawnienia (art. 118 k.c.), który nie upłynął pomiędzy żadną z dat uiszczonych rat kredytu do chwili wniesienia pozwu.

**8. Koszty procesu**

Pozwany przegrał sprawę niemal w całości, co uzasadniało zasądzenie od niego na rzecz strony powodowej całych kosztów procesu na podstawie 100 k.p.c. obejmujących równowartość opłaty od pozwu, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kosztów zastępstwa prawnego. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił Referendarzowi Sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

**9. Koszty sądowe**

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwanego, jako stronę przegrywającą, kosztami sądowymi w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego w zakresie kwoty 2.841,83 zł, co do której wynagrodzenie to zostało tymczasowo pokryte z środków Skarbu Państwa.



DRZEWIECKI TOMASZEK

Wyrok z uzasadnieniem w sprawie I C 637/18  
(orzeczenie nieprawomocne)